

GŁOS LITWY

Cena numeru 50 fen.

Cena ogłoszeń za wiersz jednoszpaltowy:

przed tekstem 5 mk.
za tekstem 2 mk.

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: zauł. Ś-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 10—2.

Wilno, 31 maja 1919 r.

Jesteśmy świadkami odbywającego się przed nami ciekawego pojedynku pomiędzy endecją a grupą „Naszego Kraju”. Z jednej strony bierze w nim udział zasobna w wpływ ambony i konfesjonału a popierana przez obszarników, rozgałęziona i rozpanoszona u nas ruchliwa grupa, która w Wilnie i na prowincji lata całe pracuje, nie kępując się w środkach, nad przekształceniem Litwy ludowej w Polskę endecko-obszarniczą (innej Polski nie chce oczywiście). Z drugiej zaś strony staje do walki grupa, jak twierdzi „Dziennik Wileński” — „przybysze, których nie mało się błaga na tyłach armji”.

Nas oczywiście nie posadzą o sympatje względem grupy pierwszej! Zbyt znamy ją wszyscy, byśmy mogli powziąć co do tego jakie wątpliwości. Zbyt wiele zła przyczyniła ta grupa Litwie i Polsce, uprawiając najwstrętniejszą demagogię w ciągu wielu wielu lat, wypaczając charakter (nawet sercel) ludu, tworząc zeń biernie narzędzie swych machinacji społecznych i politycznych, wreszcie kopiąc przepaść między Litwą a Polską, ściślej, między ludem litewskim a polskim.

Obawiając się „twardych rządów Smietonów, Szaulisów, Birzyszków, Kapsukasów i im podobnych, (art. „Monopolisci polityczni”), obawiając się całkiem słusznie, gdyż względem demagogów endeckich, a nie względem ludu, rządy te byłyby rzeczywiście „twarde” (bez demagogji ani rusz: Smietona i — Kapsukas! a możebyśmy figurę kontredansową uzupełnili odpowiednią parą — Maciejewiczem i Cichowskim?), endecja nasza stara się nie dopuścić do utworzenia się niepodległej Litwy i jej zetknięcia się bezpośredniego ludów między sobą, oraz z ludami niepodległej Polski i niepodległej Białorusi. Zetknięcie się to byłoby fatalnym dla wpływów i stanowiska endecji.

W obawie przed tym kazusem stwarza tedy fikcję Polski wileńsko-grodzińskiej (Białopolski), oczywiście kryjąc się pod płaszczykiem odpowiednio-inscenizowanej i zorganizowanej „woli ludu polskiego”, Jaksztasów i Durbów, by w ten sposób przeszkodzić zorganizowaniu się organizmów państwowych Litwy i Białorusi. Nie jest wreszta endecja przeciwniczką unji, wiedząc, że unja ta wzmacniając stanowisko polaków

w Litwie i Białorusi, przez to samo warstw obszarniczych i mieszczkańskich, nie tylko nie wytrąci z rąk jej władzy nad ludem, lecz owszem pomoże ją rozszerzyć na terytorja sąsiednie, dotychczas mniej na jej wpływy podatne. O unji wszakże zgadza się mówić tylko wtedy, „kiedy żołnierz polski stanie pod Krozami i Połagą”, a więc pod tym warunkiem, by do unji Litwa była zmuszoną, co oczywiście wpłynęłoby na pogorszenie dla niej warunków unji.

Projekt unjonalny Piłsudskiego, jako oparty i w zasadzie przynajmniej na dobrowolnym porozumieniu się ludów między sobą, nie przypada jej do smaku. Nie może się on jej podobać już przez to, iż się zbyt, zdaniem jej, liczy z „pretensjami” litwinów i białorusinów. Z drugiej wszakże strony stosunek jej do projektu oparty jest na lepszej znajomości stosunków miejscowych niż ją posiadają autorowie projektu i jego obrońcy. Wszak kilkudziesięcioletnia „patriotyczna” działalność endecji w Litwie uczyniła wszystko, by litwini nie chcieli „słyszeć o koncepcji unji, chociażby najbardziej pomyślnie dla nich zakrojonej”, endecja wie doskonale, czyją to jest zasługą i nie wątpi, że ponieważ taktyczny „rząd dusz” do niej u nas należy, litwini muszą się unji opierać.

Otóż pod względem znajomości stosunków miejscowych endecja bezwarunkowo przewyższa grupę „Naszego Kraju”. Grupa ta pragnie w drodze porozumienia zunjować Litwę z Polską i nie żałuje ku temu swej pracy, zapалу i wymowy. Oj koledzy obywatela, czemużście nie zawitali do nas przed 15 laty! Czemużście nie wpłynęli wówczas na swych obecnych sojuszników miejscowych, by nie zbywali bojowników o sprawę ludu litewskiego ogólnikami zaczerpniętymi ze słownika wiary demokratycznej, lecz otwarciem a niezłomnie, nie deklaracjami lecz w życiu codziennem walczyli ze wszelkimi objawami, a zwłaszcza z podstawami społecznymi zachłanności i wstecznicstwa endecko-klerykalnego, jak to czynili zawsze bojownicy litewscy względem „narodowej” i „krajowej” reakcji.

O ilebyście byli wówczas rzeczywistymi demokratami za jakich się teraz nam podajecie, i rzeczywiście, nie z pism endeckich i plotek wileńskich poznali lud miejscowy, jego życie codzien-

ne, kulturę i tradycję, nie wątpimy, pomogliście dziś Litwie osiągnąć niezależność, nie podsuwając jej niefortunnych kombinacji unjowych. Wdzięczni wszakże będziemy wam i dziś, chociaż tak późno do nas przychodzicie, jeżeli zamiast „zapładniania” litwinów temi kombinacjami, podejmiecie się „zapładniania” zwałamucanego przez demagogję endecką ludu wileńskiego żywotnymi zasadami demokracji. Taka praca, byle szczerą i wyraźną, nie może pozostać bez wpływu na dalszy przebieg wypadków.

M. B-ka.

P. S. Przeglądając ostatnie numery „Gł. L.” w art. swym z dnia 28 b. m. zamieszczonym w № 12 dostrzegłem zdanie wypaczone wskutek niedokładnego odczytania rękopisu. Tam, gdzie się mówi o udziale lewicy i Ejdukiewicza w konferencji 1917 r., winno być: „Poza nawiasem pozostawała jedynie ta część inteligencji, która przeszła później do komunizmu; więc nie tylko owocześni przedstawiciele prawicy i centrum L. S. D. P. jak Mich. Birzyszka, Domaszewicz i inni, lecz i tacy przywódcy jej lewicy jak Ejdukiewicz, brali czynny udział w konferencji 1917 r., która wyłoniła Radę Litwy”.

KOMUNIKAT POLSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Z dnia 27 maja.

Front litewsko-białoruski:

Oddziały nasze po krótkiej i zaciętej walce zajęły na południowy wschód od Smorgoni wsie Michniewicze, Porebrano-

wicze i Bajby. Wzięto 400 jeńców, w tem kilku oficerów, zdobyto 2 działka, 3 kulomioty i tabory.

Na południowym odcinku Pińska kawalerja nasza zajęła Gorodno.

W. z. Szefa Sztabu Generalnego

Haller, pułkownik.

CENTRALNA GIEŁDA PRACY W KOWNIE.

Przed paru tygodniami w Kownie ostatecznie się zorganizowała centralna giełda pracy, przeznaczona nie tylko dla Kowna, ale dla całej Litwy.

Giełda pracy ma na celu: zebranie wiadomości o ilości robotników, znajdujących się przy pracy i pozostających bez pracy, uregulowanie stosunków pomiędzy robotnikami a pracodawcą, zebranie danych szczegółowych, o stanie sprawy robotniczej w całym kraju; jeżeliby gdzie powstały nieporozumienia między robotnikami a pracodawcami, wyjaśnienie tych nieporozumień, strajków i t. p. i w miarę możliwości ich usunięcie.

Centralna Giełda pracy będzie otwierała wydziały powiatowe i inne na prowincji, projekt odpowiedni wniesiony do gabinetu ministrów, jest już zatwierdzony i oto 16 b. m. wyjechali z Kowna instruktorowie w celu zorganizowania wydziałów C. G. Pracy.

Wydziały będą zorganizowane zgodnie z instrukcją opracowaną przez Cen. G. Pracy i również przez nią opracowaną ustawą. Odpowiednie wskazówki już są ułożone, książeczki je zawierające już wyszły z druku i wkrótce będą rozesłane wydziałom. Przygotowane są odpowiednie kartki registracyjne i inne, wzorowane na przykładach zaczerpniętych z praktyki Europy Zachodniej i odpowiednio przerobione dla Litwy.

Giełda pracy otworzy wydziały nie tylko powiatowe, lecz też filje ich w gminach poszczególnych. Jeszcze przed powstaniem Giełdy pracy w wielu miastach i miasteczkach funkcjonowały biura i wydziały pracy (naprz. w Radzwilliskach, Marjampolu, Szawlach). Obecnie te biura i wydziały będą zamienione na

wydziały Giełdy pracy. W wydziałach będą działały komitety, do których składu wejdą w równej liczbie robotnicy i pracodawcy.

Centralna Giełda pracy już przystąpiła do rostrzygnięcia nieporozumień między robotnikami a pracodawcami. Tak naprz. został zlikwidowany strajk robotników w majątkach Rudomina i Budwiecie. W strajku przyjmowało udział 12 robotników z powodu niemożliwych warunków życia. Przedstawiciele Giełdy pracy po przybyciu na miejsce strajku doprowadzili strony obydwie do zgody na podstawie takiej umowy: robotnik dostaje rocznie 51 pudów żyta, 6 pudów pszenicy, 6 pudów grochu (lub w razie braku grochu, pszenicy), 15 pudów jęczmienia, 12 pudów owsa; 15 pretów ziemi pol kartotle, 100 pretów pod len, 1 krowę, 1 cielkę, 2 stare owce, nie licząc małych i 2-3 świnię. Latem krowa ma dostać paszę, w zimie słomy i siana, tyle ile dostaje dworskie bydło. Świnie latem dostają paszę. Placa miesięczna: ordynariuszowi 10 rub., jeżdż. pomocnikowi też 10.

Jeżeli robotnik porzuca pracę, winien zawiadomić o tem pracodawcę o 2 tygodnie wcześniej. Robotnik ma prócz świąt 6 dni wolnych do roku dla załatwienia spraw rodzinnych.

Giełda Pracy uchwaliła, by robotnik nie był zwolniony od swych obowiązków bez dostatecznego powodu. Robotnik zwolniony ma prawo mieszkać w majątku i korzystać z mieszkania, ogrodów, paszy i t. p., oprócz pensji, w ciągu 3 miesięcy.

Dość krwi.

W Wersalu mają być podpisane preliminaria pokojowe. Skończy się wielka wojna. I jednocześnie powstanie tyśiąc powodów do tyśiąca nowych wojen. Każdy paragraf pokojowego traktatu zawiera w sobie casus belli. Siew nienawiści nigdy nie zawodzi i prędzej czy później obejdzie krwawa ruń.

Z Wersalskiego pokoju nikt nie będzie miał pociechy, chyba ktoś potwórny i ohydny, od pięciu lat kierujący losami globu ziemskiego.

Horyzont polityczny miast rozpodzielić się, zachmurza się coraz to bardziej. Tak czasami, po wielkiej burzy, po starciu dwóch potężnych prądów powietrznych, zdala nagromadzone chmury rozpraszają się, jako maruderzy i niedobitki po walnej a nierozstrzygniętej bitwie, i nadługo zachmurzają kraj na wiele setek kilometrów dookoła.

Po Europejskiej wojnie rozmnożyły się w epidemiczny sposób drobne wojenki, po upadku olbrzymów potykają się ze sobą karły, walczą długo, uparcie i zaciekle. Lada rycerzyk potrząśnie wojowniczo szabelką i wybiera zśród sąsiadów co słabszego, by mu łatwiej guza nabiał. Pobity kurczy się i w sercu zataja tem gorętszą chęć odwetu, im srozszej doznał klęski. Zawierają się potajemne umowy, kopią się dyplomatyczne dolki, waśni się przyjaciel, handluje się prawdą i sumieniem byle zbliżyć upragniony dzień krwawej zemsty.

I krew się leje bez przerwy, spija ją w siebie chciwie ziemia i mści się ze swej strony na swych nierozważnych synach w sposób straszliwy i okrutny, bo chorobą i głodem za lekkomyślnie zmarnowaną krew, cudowną cieczą.

Nieustające wojny zwichnęły i wykończyły masę młodych ludzi. Krew w nich wre i kipi, zasmakowali w życiu beczynnem a awanturczem i pod

plaszczkiem wzniosłych hasel szukają wciąż nowych „ekazji”. Obecność takich elementów w społeczeństwie daje grunt dla siewu wojowniczych i ryzykownych planów domorosłej dyplomacji. Łatwo wówczas stworzyć cały aparat bojowy, który puszczony w ruch sam będzie zbierał żniwo śmierci i kalectwa, automatycznie siejąc ziarna nienawiści, co wszędzie krańcem kwiecieniem w przyszłym pokoleniu. Fatalne koło logicznych następstw gruchocze życie kulturalne, pozostawiając po sobie mogiły i zwaliska. I będzie się to ciągnęło póty, aż nim wszyscy pozostali przy życiu ludzie nie porozumnieją, nie rzucą w kąś swych skrwawionych wawrzyńców i nie polamią pałaszy. Opadnie krwawe bielmo, z oczu, przestanie działać haszysz bitewnych upojen i bliźni podadzą sobie bratnie dłonie.

Dość zaważackiej wrzawy. Dość mordów. Dość tak bezcelowych w gruncie rzeczy i tak niepowetowanych hekatomb. Chwastem porośłe rodzime ugory, opustoszałe warsztaty od pięciu lat czekają na znojnny i owocny trud.

Pięć meczensko długich lat.

Zdawałoby, dość byłoby by każdy obywatel przejął się przekonaniem, że władanie całym krajem nie jest warte jednego życia ludzkiego, jednego w walce o ów kraj utraconego oka — a wojny same przez się ustana.

Płonne nadzieje! Horyzont zasnuwają coraz czarniejsze chmury. Za kulami „konieczności dziejowych” szatan zaciera ręce w serdecznej ucieście, że głupi rodzaj ludzki długo jeszcze będzie się nawzajem mordował o co? — o ziemię, o wodę, o miasta o idee, których znaczenie błędnie w obliczu śmierci indywidualnej, jak błędną najwspanialsze gwiazdy w promieniach Wiekuistego Poranku.

A. R.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Agitacja Pruska w Małej Litwie.

„Berliner Tageblatt” podaje z d. 18 b. m., że delegacja niemiecka w Wersalu otrzymała następującą depeszę od mieszkańców okolic Ragnety i Tyłży:

Wszystkie stowarzyszenia gospodarcze ludności zamieszkującej obszary na północ od Niemna wyrażają swój stanowczy protest przeciwko odłączeniu ich od państwa niemieckiego. Tylko rząd niemiecki może obronić nas, gospodarzy niemieckich i Litewskich podczas gdy odłączenie pociągnęło by za sobą upadek moralny i ekonomiczny. Wszelkimi siłami będziemy bronili praw naszych i nigdy nie uznamy obcego, z góry narzuconego nam rządu. Prosimy Waszą Eksceleńcję uznać nam to prawo samookreślenia.

Przygody prezydenta ministrów.

Prezydent ministrów lotewskich Needra, znajdujący się pod wpływem niemieckim; był aresztowany przez oficerów lotewskich i stawiony przed ogólne ich zebranie. Na tem zebraniu lejtendant Urculinus zażądał, by Needra wyrzekł się władzy, gdyż w przeciwnym razie zastrzeli go i siebie. Oficerowie nie dali Urculinowi zamiaru tego wykonać. Needra był odprowadzony na statek „Euda” i tam pod groźbą śmierci zmuszony wyrzec się władzy. Statek odwiózł go o 7 kilometrów w stronę północną, poczem przybił do brzegu. Wysadzony na

brzeg Needra znalazł się w szkole wiejskiej, skąd próbował ucieczki, co mu się nie udało. Tu się Needra dowiedział, że reszta ministrów ukryła się, i przewrócił się nie udał. Po jakimś czasie Needra był odwieziony do innej wsi, skąd ukrył się w nocy przy pomocy jednego z gospodarzy. Needra nie zgadza się teraz stanowczo na żadne pertraktacje z t. zw. ulmanowcami, gdyż oficerowie, którzy go uprowadzili byli uprzedmiotkami przez ministra wojny b. gabinetu Ulmana-Zalite.

Z Łotwy.

Pełnomocnik Lotewski Mejerowicz, jak donosi Lotewskie biuro prasy, 12 maja wyjechał z Paryża do Libawy.

W Paryżu utworzyła się Komisja państw nadbałtyckich („Commission Baltique”), która ma na celu obronę tych krajów od wpływu niemieckiego.

Angielski Krzyż Czerwony wysłał do Łotwy medykamentów za 5000 f. sterlingów.

Marsz na Piotrogród.

PARYŻ, 26.5. (PAT).—Radjotel. st. krak. Z Helsingforsu donoszą:

Sily wysłane na Piotrogród, osiągnęły od zachodu połączenie i maszerują obecnie bardzo szybko na stolicę Rosji. Jedno skrzydło armii dotarło już do miejscowości Krasnaja Gorka i do przedmieść Piotrogrodu, gdy drugie skrzydło,

złożone z gwardji rosyjskiej i estońskiej, dotarło do okolic Narwy.

Delegacja austriacka we Francji.

PARYŻ, 26.5. (PAT). Radjotel. st. pozn.) Około 20 członków delegacji austriackiej z prof. Lamaschem zwiędzało pod przewodnictwem 2 oficerów francuskich St. Germain. Kilku członków delegacji opuściło St. Germain na stałe.

Przygotowania do odjazdu Wilsona.

PARYŻ, 26.5. (PAT). Radjotel. st. pozn.) Statek „George Washington”, na którym prezydent Wilson ma udać się do Stanów Zjednoczonych, zawinął w sobotę do Brestu i zarzucił tam kotwicę.

Na przypadek niepodpisania traktatu.

LONDYN, 26.5. (PAT) — (Radjotel. st. krak.) Koloński korespondent „Times’a” pisze, że armia angielska jest już gotowa do wymaszerowania w głąb obszaru niemieckiego w razie, gdyby Niemcy traktatu nie podpisali.

Korespondent telegrafuje dalej, że na tę ostateczność przygotowano trzy armie Stanów Zjednoczonych, które stoją w pogotowiu.

Z kongresu pokojowego.

PARYŻ, (Havas). „Temps” przewidyje, iż wręczenie traktatu pełnomocnikom Austrii ulegnie kilkudniowej zwłoce, wobec tego, iż rząd włoski pragnie nie zatwierdzać ostatecznie nowej granicy pomiędzy Austrią a Jugosławiją dopóki sprawa granicy między Włochami a Jugosławiją pozostaje w zawieszaniu.

LYON, (PAT). Delegacje czesko-słowacka, południowo-słowiańska, polska i rumuńska będą przesłuchane przez komisję odszkodowań w sprawie klauzul, proponowanych przez tę komisję do traktatu z Austrią.

LYON, (PAT). Rada 5 ministrów spraw zagranicznych obradowała w sobotę po południu nad następującymi sprawami: rozpatrzenie niektórych klauzul finansowych, mających być zamieszczonymi w traktacie z Austro-Węgrami, akcja wojsk niemieckich na Litwie, oraz kontrola nad okrętami handlowymi, udajacymi się do północnej Rosji.

Wstrzymanie demobilizacji we Francji.

PARYŻ, 26.5. (PAT). — (Radjotel. st. pozn.) Demobilizacja roczników 1907, 1908 i 1909 została wstrzymana aż do czasu nastania normalnych stosunków

Powrót Brockdorffa.

WIEN, 26.5. (PAT) Biuro Korespondencyjne donosi z Wersalu pod datą 25 b. m.: Powrócił tu hr. Brockdorff-Rantzau. Przypuszczają tu, że traktat pokojowy będzie podpisany między 10 a 15 czerwca.

Z konferencji pokojowej.

PARYŻ, 18. 5. (LBP). „Temps” podaje następujące rozwiązanie sprawy tureckiej uchwalone przez Radę Czterech: 1) Stany Zjednoczone otrzymują mandat na Konstantynopol i Armenję. Armenja przez Adanę i Mersynję otrzyma wyjście na morze Śródziemne. 2) Grecja otrzyma wybrzeże smyrneńskie. 3) Włochy otrzymają mandat nad południową Anatolją, 4) Anatolją północną z Brusą i Angorą utworzy właściwe państwo tureckie, którego niepodległość będzie gwarantowana przez Francję, i w którym będzie rezydował sultan.

17. 5. Gaz. Voss. Agencja Reutersa donosi: Rada ministrów spraw zagranicznych odrzuciła żądanie rządu polskiego przekazania mu pewnej części niemieckiej floty handlowej.

AMSTERDAM, 16. 5. (LBP). „Aligem, Handelsb.” donosi z Londynu: W Paryżu utworzono komisję do spraw

bałtyckich, która odbyła już pierwsze posiedzenie. Składa się z dyplomatycznych, wojskowych i gospodarczych przedstawicieli i ma zbadać, jak mogą sprzymierzeni pomóc najlepiej państwom nadbałtyckim, żeby nie stały się one nową podstawą dla bolszewizmu i źródłami pomocniczymi dla Niemiec.

Niemieckie kontrpropozycje.

NAUEN, 26.5. (PAT). Radjotel. st. pozn. W piątek wydano w Spa następujące oświadczenie: Pomiędzy wysłannikami rządu niemieckiego pod kierownictwem prezesa ministrów i prezesa niemieckiej delegacji w Wersalu ustalono tekst niemieckich kontrpropozycji. W sobotę omawiane były pomiędzy delegatami w Wersalu a niemieckim ministrem finansów szczegóły natury finansowej, które doprowadziły do definitywnego rezultatu. Doręczenie kontrpropozycji niemieckich, które zawierają około 80 stron, pisanych na maszynie, ma nastąpić niebawem. Ministrowie i delegaci, którzy bawili w Spa, wyjechali w sobotę wieczór znów do Berlina i Wersalu. Clemenceau wręczył hr. Brockdorff-Rantzauowi odpowiedź na notę niemiecką, odnoszącą się do związków narodów.

Żywność dla Niemiec.

WIEN, 26.5. (PAT) Biuro korespondencyjne z Londynu. Na podstawie ostatnich zarządzeń w sprawie złączenia blokadą udzielono obecnie firmom niemieckim upoważnienia na dowóz do Niemiec środków żywnościowych w ramach tych ilości, jakie przyznano Niemcom na podstawie umowy, zawartej w Brukseli.

Ważna narada.

WARSZAWA, 26.5. W sobotę w godzinach popołudniowych członkowie Naczelnej Rady Ludowej b. zaboru pruskiego, posłowie Wojciech Kortanty i Władysław Seyda odbyli z prezydentem ministrów Paderewskim dłuższą konferencję w sprawie poważnej sytuacji, w jakiej znalazło się Państwo Polskie wobec ruchów koncentracyjnych wojsk niemieckich na Górnym Ślązku i u północnych granic Królestwa.

Komunikacja Ameryki z Polską.

WARSZAWA, 26.5. (PBK) Na ręce prezesa klubu Piastowców nadeszła depesza z Chicago, powiadająca, iż w Ameryce utworzyło się wielkie towarzystwo okrętowe pod nazwą „Poland—America Line” w celu bezpośredniej komunikacji morskiej między Polską i Ameryką.

Polska a Rumunja.

WARSZAWA, 26.5. Wydział prawowy ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Przedstawiciel Rządu Polskiego w Bukareszcie został przyjęty 19 maja na audyencji przez króla rumuńskiego Ferdynanda.

Audyencja trwała przeszło godzinę i podczas rozmowy król okazał się gorącym zwolennikiem zawiązania ścisłych stosunków między Polską a Rumunją.

Połączenie się wojsk polskich z rumuńskimi.

LWÓW, 24.5. (Tel. wł.) Działy przyzwały tu wiadomości prywatne, że zostało nawiązane połączenie między armją polską i rumuńską.

Dymisja gen. Iwaszkiewicza i jego sztabu?

LWÓW, 26.5. „Dziennik Ludowy” lwowski, organ PPS, ogłosił w dniu 25 b. m. na naczelnym miejscu wiadomość, że wedle informacji redakcji, pochodzących z najpoważniejszego źródła gen. Iwaszkiewicz wraz z całym sztabem podał się do dymisji.

Wiadomość ta wywołała w szerokich kołach wielkie wzburzenie. Dymisję

przypisują rękopisowi naczelnego wodza w sprawie zatrzymania kontrofrenzywy.

Niemcy, a pertraktacje pokojowe.

BERLIN, 26.5. (ZBP). Pismo „Germania” donosi co następuje: „Gabinet Szejdemana jest tego zdania, że warunki pokojowe mogą być przyjęte tylko w drodze głosowania całej ludności. O ileby ententa nie chciała ustąpić ze swych wymagań, Niemcy będą zmuszeni wyświecić tę sprawę tylko w drodze plebiscytu”.

Skład zjazdu Komunistycznej Partji Rosji.

Na ostatnim, VIII Zjeździe Komunistycznej Partji Rosji przeprowadzono ankietę wśród uczestników. W zjeździe brało udział 403 osoby, z glosem decydującym 301, z doradczym 102; 305 uczestników zjazdu odpowiedziało na ankietę. Okazuje się z niej między innymi, że na zjeździe było: 190 rosyjów, 49 żydów, 21 łotyszów, 11 ukraińców, 10 polaków, 5 litwinów, 2 białorusinów, 3 estończyków, 4 ormian, 3 gruzinów, 3 finów, 1 francuz, 1 niemiec, 1 tatar. Z wykształceniem wyższym były 73 osoby, ze średnim 76, z niższym 113, z elementarnym 24, z więziennym 4, samouków 15. «Rob.»

Walki łotewsko-bolszewickie.

Łotewska kwatera główna 20. 5. (LBP.)

18 i 19 maja przeszli bolszewicy do wielkiej ofensywy. Im się ona nie udała. Głównymi ogniskami walk były okolice na południe od Bauska i kolej Ryga — Mitawa. Początkowe powodzenie wroga zostało udaremnione natchmiastowymi kontratakami. Zdobyto pewną ilość karabinów maszynowych i miotaczy min.

Łotysze zdobyli Rygę i Dźwińsk.

PARYŻ, 25. 5. (PAT). Biuro Prasowe Łotyskie w Kopenhadze dowiaduje się z Libawy o wzięciu Rygi przez gwardję łotyską. Większość komisarzy ludowych w Rydze została rozstrzelana. Łotysze zagarnęli Dźwińsk.

Walki pod Rygą.

WIEDEN, 26. 5. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Królewca: Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że na południe od Rygi koło Bausk toczy się zacięta walka.

Białoruska misja dyplomatyczna w Pradze.

«Czeskie Słowo» w № 91 pisze: Przed kilkoma dniami przybyła dyplomatyczna misja białoruskiej republiki ludowej w drodze na Ukrainę. Misja pobędzie w Pradze tylko kilka dni. Zadaniem misji w Pradze jest nawiązanie tymczasowych stosunków między republiką czesko-słowacką a białoruską, prócz tego w najbliższych dniach przybyć ma do prezydenta Masaryka białoruski prezes ministrów A. Luckiewicz.

„Dz. Berl.”

Odpowiedź Clemenceau.

PARYŻ, 26.5. (PAT). — (Radjotel. st. krakow.). Dnia 13.5 Brockdorff-Rantzau wręczył prezydentowi konferencji pokojowej sprawozdanie, zredagowane przez komisję techniczną, w sprawie warunków ekonomicznych pokoju.

Prezydent Clemenceau polecił obecnie przedłożyć odpowiedź w imieniu mocarstw sprzymierzonych i sojuszników.

Odpowiedz ta zaczyna się:

Mocarstwa sojusznice i zaprzyjaźnione otrzymały i zbadały uważnie sprawozdanie komisji, wyznaczonej przez rząd niemiecki dla zbadania warunków ekonomicznych traktatu pokojowego. Sprawozdanie to wydaje się im niedostateczne, w kilku miejscach jest traktowane z wielką przesadą i ignoruje podstawowe zasady, wynikające z przyczyn wojny i jej skutków, a które usprawiedliwiają nałożone warunki.

Nota powiada dalej, że sprawozdanie Niemiec opiera się na na liczbie niemieckiej ludności z przed wojny, gdy tymczasem ludność ta zmniejszyła się o 6 milionów dusz.

W sprawie odstąpienia tonażu Niemiec, mówi nota, że ogólny jego ubytek, który wedle sprawiedliwości powinien być wyznaczony, wypływa nie z warunków pokojowych, ale ze zbrodni postępowania niemieckiego.

W sprawie okolic, produkujących zboże na których utratę Niemcy się nie skarżą, nota powiada:

Ziemie te uniknęły losu, który spotkały ze strony armii niemieckiej Francję i Belgję, na zachodzie, a Polskę, Rumunję i Serbję na wschodzie.

Niemia widocznie powodu, ażeby produkcja tych ziem nie miała podstawy zbytu na terytorjum niemieckim.

Nota odpowiada następnie na żądanie Niemiec w sprawie pokładów węglowych i żelaznych oraz przyszłości przemysłu niemieckiego.

Katastrofa ekonomiczna jest powszechną, powiada nota, i wszystkie narody muszą cierpieć, dlaczegożby Niemcy, które są odpowiedzialne za wojnę, nie cierpiały w równej mierze.

Pierwszym warunkiem powrotu do dawnego stanu powinno być uznanie przez Niemcy obecnej sytuacji światowej, do którego się oni w większej części przyczynili i ją wytworzyli.

Trzeba, ażeby Niemcy sobie zdawali sprawę z tego, że nie mogą pozostać nieuszkodzone wśród niesłychanych niebezpieczeństw, jakie spotkały świat cały.

Udział, jaki przypadł Niemcom, został proporcjonalnie wyznaczony przez mocarstwa zwycięskie w stosunku do siły Niemiec.

Wszystkie narody europejskie poniosły straty i długo jeszcze będą dźwigać ciężary, a straty te i ciężary spadły wskutek agresywności Niemiec.

Jest więc sprawiedliwym, ażeby Niemcy, które pierwsze przyczyniły się do tych niebezpieczeństw, wynagrodziły je w miarę swoich środków.

Cierpienia będą wynikiem nie warunków pokojowych; ale przyczyną działań tych ludzi, którzy wywołali i przedłużali wojnę.

Sprawcy nie będą mogli uniknąć tych sprawiedliwych wyników.

Kerenski:

PARYŻ, 19. 5. (LBP). Podług doniesień prasy francuskiej przybyli przed paru dniami z Anglii Kerenski i Czajkowskij przyjęci zostali przez pułkownika House'a. Kerenski zaproponował pozostawienie pod względem wojskowym Rosji samej sobie i stanowczo zaprzestował przeciwko uznaniu Kołczaka. Kerenski życzy tylko, żeby sprzymierzeni nie uznawali bolszewików i żeby Rosja otrzymała rzeczywisty rząd demokratyczny i zupełną wolność prasy. Dalej chętnie widział wycofanie wojsk. Prasa francuska wyraża zdanie, że sprzymierzeni przyjmą taką politykę ze szczególniej wojska amerykańskie muszą być wycofane z Rosji najpóźniej w czerwcu.

Dymisja gen. Iwaszkiewicza.

Wbrew wiadomościom, jakoby podane się do dymisji generała Iwaszkiewicza nastąpiło wskutek wstrzymania ofensywy w Galicji Wschodniej tutejsze koła miarodajne oświadczają iż powód tego kroku ze strony generała ma podkład odmienny i że dymisja nie będzie przyjęta.

Problem Rosyjski.

WIEDEN, (PAT). Rada Pięciu zajmuje się jeszcze ciągle rozwikłaniem problemu rosyjskiego. Przygotowuje się wniosek na uznanie rządu admirała Kołczaka pod warunkiem, że rząd nie wznowi caratu i uzna niezawisłość Polski, Litwy i Estonji.

Powstanie w Dünamünde.

RYGA, 19.5. (LBP). 13 b. m. w Dünamünde pod Rygą wybuchło powstanie przeciwko władzom bolszewickim.

Wojsko koalicyjne na froncie niemieckim.

22.5. (LBP.). Biuro Reutersa donosi z kolonii, że nie jest tajemnicą plan przygotowania się wojska koalicyjnego do natchmiastowego posunięcia się naprzód na całym froncie niemieckim na zachód od Amsterdam.

Delegaci amerykańscy.

LONDYN, 22.5. (LBP.). „Matin” podaje, że 9 delegatów amerykańskich na konferencji pokojowej podało się do dymisji.

Posiłki angielskie.

MURMAN, 21.5. (LBP.). Dzisiaj przybyły nowe oddziały wojska angielskiego.

Wybuch wulkanu.

RZYM, 22.5. (LBP.). Na wyspie Stromboli wybuchnął wulkan. Zginęło kilkadziesiąt osób.

Zajęcie Peterhofu.

WIEDEN, 26.5. (PAT.). Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi z Berlina: „Deutsche Allg. Ztg.” podaje wiadomość ze Sztokholmu, że ochotnicze wojska rosyjskie zajęły Peterhof. Flota angielska współdziałała w tej akcji.

Dowód Muśnicki w Warszawie.

Bawi w Warszawie dowódca sił zbrojnych w Poznańskim gener. Dowód-Muśnicki. Odbywa on narady w warszawskim sztabie generalnym. Mają one podobno związek z naprężoną sytuacją na pograniczu polsko-niemieckim.

Zamknięcie granicy w Herbach.

KRAKÓW, 25.5. —(KP).— „Dziennik Polski” donosi z Częstochowy, że w sobotę prusacy zamknęli granicę w Herbach. Wojskowe przygotowania niemieckie uczyniły w mieście silne wrażenie. Podniecenie, panujące wśród ludności Częstochowy, przypomina nastrój z sierpnia 1914 roku.

Aresztowano kilku żydów, podejrzanych o szpiegostwo w służbie niemieckiej.

Lloyd austriacki w rękach włoskich.

LUGDUN 26.5.—(PAT).— (Radjotel. st. krakowskiej). „Lloyd austriacki, założony w roku 1846, a który w roku 1913 posiadał kapitały 28 milionów koron w gotówce, przeszło 30 milionów w obligacjach, a 17 milionów w rezerwie, stanie się wkrótce przedsiębiorstwem włoskim.

Rządy bolszewickie na Węgrzech.

BUDAPEST, 25.5. —(PAT).— Komisarz ludowy do spraw skarbowych zarządził, że cudzoziemcy także muszą złożyć papiery wartościowe, będące w ich posiadaniu w banku, podlegającym kontroli rządu sowieckiego. Papiery, które do 31 b. m. nie będą zdeponowane będą skonfiskowane, z wyjątkiem przypadków nieprzewidywanych przeszkód.

WERSAL, 16.5. (LBP).— Zdaje się, że Francja uzna wkrótce Kołczaka, jako głowę rządu rosyjskiego, i poprze sprawę dopuszczenia przedstawicieli tego rządu na konferencję pokojową. Gustaw Herve w jednym ze swych artykułów obstaruje za bezwarunkową odbudowę Rosji w jej dawnych granicach za wyjątkiem odpadającej Polski, dziennik zaś „Temps” sądzi, że sprawę tę będzie można zbadać później nie bez wysłuchania jednak w każdym razie co do tego Rosji. Zaleca on uregulowanie stosunków Rosji z jej państwami kresowymi przez związek narodów. Zdaje się, że już są delegaci rosyjscy na konferencję pokojową. Zdaniem „Temps” mają to być Sazonow, Czajkowski, obecny szef rządu w Archangielsku, książę Lwow i Maklakow.

Śmiertelność w Petersburgu.

LONDYN, 19.5. (LBP).— „Morning Post” donosi ze Sztokholmu: Śmiertelność miesieczna w Petersburgu doszła teraz do 30000 osób, przyczem dziennie stwierdzanem bywa 500 wypadków tyfusu. Stan zdrowotny miasta pogarsza się przez nieopisane zabrudzenie ulic.

Nowa mapa Polski.

W Warszawie ukazało się rozpoczęte w początkach wojny, a obecnie ukończone wydawnictwo J. M. Bazewicza ołbrzymiej mapy Polski w tzech zaborach w granicach przedrozbiorowych z roku 1770, oraz w innych ważniejszych okresach historycznych.

Stawiając sobie cel polityczny, poświęcił wydawca na to dzieło kilkadziesiąt tysięcy marek, aby przez mapę rozesłaną bezpłatnie ministerjom, parlamentom, klubom i stowarzyszeniom społecznym kulturalnego świata uzasadnić niejako konieczność przywrócenia do pierwotnego stanu granic dawnej Rzeczypospolitej polskiej.

Z mapą też p. Bazewicza ambasador Noulens pojechał do Paryża.

LJON, 25.5. —(PAT).— (Radjotel. st. warsz.) Rada 5 ministrów spraw zagranicznych obradowała w sobotę po południu nad następującymi sprawami: rozpatrzenie klauzuli Smansowych, mających być zamieszczonymi w traktacie z Austro-Węgrami, akcja wojska niemieckiego na Litwie oraz kontrola nad okrętami handlowymi, udającym się do Rosji północnej.

Niepodległa republika estońska.

BERN, 27.5. (PAT).— Z Libawy donoszą: Estońskie zgromadzenie narodowe ogłosiło uroczyste niepodległość republiki estońskiej.

Zjazd rad del. robotniczych.

Dnia 31 maja ma się zebrać w Warszawie „ogólnopolski zjazd rad del. robotniczych”.

Zjazd ten ma wyłonić z siebie centralny komitet wykonawczy, który w czasie pomiędzy jednym z drugim zjazdem ma być najwyższą władzą proletariacką w Polsce.

Litewskie Biuro Informacyjne w Warszawie.

Otwarto Litewskie Biuro Informacyjne przy ul. Nowogrodzkiej № 33, m. 3 w Warszawie, które będzie miało za zadanie informować szerszy ogół polski o biegu wypadków w Litwie i o pracach, podejmowanych przez społeczeństwo litewskie.

Z prasy litewskiej.

„Lietuva” z dnia 24 b. m. podaje: Rada ministrów uchwaliła utworzenie komisji z przedstawicieli rządu i partii politycznych w celu opracowania prawa Sejmu Ustawodawczego.

Dotychczas sprawa Sejmu Ustawodawczego nie była jeszcze nagłą, gdyż połowa Litwy była okupowaną przez wojska rosyjskie. Dzisiaj, chociaż stolica nasza pozostaje jeszcze w ręku polskim, lecz bolszewicy coraz to dalej są wypędzani z naszego kraju, dziś rozwiązanie tej sprawy nie może być odkładane. Polakom, Niemcom, Litwinom, estończykom udało się załatwić to wcześniej, gdyż na to im pozwoliły okoliczności. Litwini znoszą krzyż najcięższy, lecz zorka świetlanej przyszłości już wschodzi, i pogodny ranek prawdziwej pracy kulturalnej wyraźnie już się odczuwa.

Zbliża się chwila, gdy będziemy mogli w Wilnie (sercu swej ojczyzny) wyrzec wszechmocne słowo ludu naszego. Chwila to będzie wielka i doniosła, musimy tedy do niej odpowiednio przygotować się. Wszak Sejm Ustawodawczy wypowie się nie tylko za siebie, nie tylko za swe dzieci, lecz za całe pokolenia. Musimy pamiętać, że jeżeli losem naszym

były dotąd kłęski i burze, od nas zależy, aby przynajmniej dzieciom i pokoleniom dalszym słońce jaśniej świeciło".

Wiadomości z Kraju.

Johaniszkele i okolice (gub. Kowieńska pow. Poniewieski).

Front zaczyna się tu od granicy Kurlandzkiej; stanowi ją rzeka Musza. Front ten podtrzymywały dotychczas oddziały partyzanckie z Salat. Gdy bolszewicy się dowiedzieli, iż mają do czynienia tylko z oddziałem partyzantów, postanowili przejść Muszę i zająć Salaty. Na pomoc partyzantom Niemcy przysłali jedną armatę i trochę wojska. Bolszewicy zostali pobici i uciekli; Niemcy nie poszli w ślad za nimi, lecz partyzanci salaccy rzucili się za nimi, zabrali 3 kulomioty, 2 aparaty telefoniczne, 5 koni, 7 jeźdźców i sporo amunicji.

Birze, (gub. kowieńska, pow. poniewieski).

Uciekinierzy z Birz opowiadają iż bolszewicy w zajętych przez się miejscowościach zabierają całą młodzież i wywożą w głąb Rosji — na inne fronty. Młodzież chętnie staje do szeregów wojska litewskiego. W razie mobilizacji wszyscy bez wyjątku mają stanąć do wojska.

Jeziorosy (gub. kowieńska.)

Bolszewicy tu jeszcze panują. Zapewne przeczuwając, że się zbliża koniec temu panowaniu starają się po sobie zostawić pamięć jaknajtrwalszą.

Przedewszystkiem zarejestrowali wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 40 lat odebrali paszporty; następnie ogłosili mobilizację mężczyzn z lat 1895, 1896 i 1897. Ludność do armji czerwonej wcale się nie zgłasza, kryje się po lasach i jeziorach, za co bolszewicy mszczą się na pozostałych rodzinach.

Drugą oznaką kultury bolszewickiej są areszty. W okolicach Jezioros aresztowano 50 osób, 35 w mieście i 15 w okolicy. Biorą jako zakładników najczęściej księży, nauczycieli, studentów i majątniejszych gospodarzy litwinów. Żydów i polaków dotychczas nie brali. Komisarzem tutaj jest znany z Wilna Olski.

Straszną plagę stanowią też rekwizycje. Armja czerwona żyje tylko z tego, co zabierze od ludności „macie dać tyle a tyle mięsa, słoniny i chleba” i basta!

Zboże, gdzie tylko znajdują, sypią do worków i odsyłają do Rosji. Gospodarze uprawiają rolę w nocy, gdyż jeżeli we dnie wyjadą z sochą na pole, to łatwo mogą trafić z koniem i sochą „do rozporządzenia komisarza.”

Zarządzenia władzy.

ROZPORZĄDZENIE Nr. 16.

Komisarza Generalnego Cywilnego Ziem Wschodnich.

W sprawie nadzoru nad eksploatacją lasów, stanowiących własność prywatną.

§ 1.

Wszystkie lasy, stanowiące własność prywatną, podlegają ochronie Zarządu Dóbr Państwowych i lasów.

§ 2.

Zakazuje się sprzedaż i nabywanie rosnącego lasu, bez uzyskania aprobaty właściwej władzy.

§ 3.

Umowy, dotyczące wyrębu lasów, stanowiących własność prywatną, zawarte przed dniem 25 maja 1919 r., podlegają ogólnym przepisom, obowiązującym prawa cywilnego, winny być jednak przed ich wykonaniem zameldowane w urzędzie naczelnika powiatu, w którego obrębie znajduje się las, stanowiący przedmiot umowy.

§ 4.

Umowy, dotyczące wyrębu lasów, stanowiących własność prywatną, zawierane po dniu 25 maja 1919 r., podlegają obowiązkowemu przedłożeniu do aprobaty naczelnikowi powiatu, w którego obrębie znajduje się las, stanowiący przedmiot umowy.

§ 5.

Winni przekroczeniu niniejszego rozporządzenia, ulegają karze grzywny do 30.000 rub. lub aresztu do 6 miesięcy.

Wyręb lasu będzie wstrzymany, a nielegalnie wycięty materiał leśny ulegnie konfiskacie.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą na obszarze, podległym władzy Komisarjatu Generalnego Cywilnego Ziem Wschodnich, z dniem ogłoszenia.

Zarządzenia w danym przedmiocie, wydane przed dniem ogłoszenia niniejszego, znoszą się.

Generalny Komisarz Cywilny

Osmołowski.

ROZPORZĄDZENIE Nr. 17.

O granicach m. Wilna.

W myśl art. 2-go dekretu o organizacji Zarządu Cywilnego na obszarach Zachodnich zajętych przez wojska polskie, zarządzam co następuje:

Art. 1.

Zatwierdzam granice miasta Wilna, ustanowione przez byłe władze okupacyjne niemieckie, zgodnie z czeim, według sporządzonego planu, nowa granica określa się w sposób następujący:

Poczynając od słupa granicznego, umieszczonych na trakcie Niemenczyńskim, granica biegnie przez teren wsi Werszupa, zwracając się w kierunku południowym przecina tereny wsi: Sóracia, Milejszyski, Rekaniszki, oraz posiadłości Puzkarnia, aż do rzeki Wilejki, częściowo łożyskiem Wilejki w kierunku południowym, następnie granica posiadłości miejskiej Leoniszki, przecina Kolońję Kolejową, wieś Góry, dalej granicą posiadłości miejskiej Kupryjaniszki zwracając w kierunku zachodnim przecina tereny wsi Kropiwnica i Rawiance, dobiegając toru kolejowego Wilno — Warszawa, biegnie częściowo wzdłuż linii kolejowej przecina las Ponary, dosięgając rzeki Wilji, częściowo łożyskiem rzeki w kierunku północnym aż do granicy Zwierzynca, dalej granicą Zwierzynca dosięga terenu wsi Krzyżówka i pod kątem prawie prostym zwraca na północ, przecinając teren tejże wsi, również wsi Dembówka, Szeszkinia, Nowosiolki, Boltupie i Trynopol, aż do rzeki Wilji; częściowo łożyskiem rzeki w kierunku południowo-wschodnim dosięga terenu wsi Werszupa; skręcając na wschód dobiega do słupa granicznego na trakcie Niemenczyńskim, wspomnianego powyżej.

Art. 2.

Do terenu miejskiego, określonego w art. 1, przyłączam część „Werek”, posiadającą prawa miasta, nadane przez byłe władze Rosyjskie.

Art. 3.

Wykonanie niniejszego polecam Komisarzowi okręgu Wileńskiego, który zarządzi:

1) szczegółowe wytyczenie na terenie granic, określonych w art. 1 i 2,

2) przeprowadzenie potrzebnych formalności pod względem tabularnym. Przy szczegółowym wytykaniu granic Komisarz okręgu Wileńskiego jest upoważniony do wprowadzenia nieznacznych zmian terytorjalnych regulacyjnych w porozumieniu z Magistratem m. Wilna i Komisarzem na powiat Wileński.

Komisarz Generalny Cywilny
J. Osmołowski.

ROZPORZĄDZENIE № 18

Komisarza Generalnego Cywilnego Ziem Wschodnich w przedmiocie utworzenia urzędu walki z lichwą i spekulacją.

1.

Celem wykonywania zarządzeń, zmierzających do skutecznego zwalczania lichwy i spekulacji artykułami pierwszej potrzeby, tworzy się „Urząd walki z lichwą i spekulacją” podległy bezpośrednio Komisarzowi Okręgowemu.

2.

Urząd walki z lichwą i spekulacją ma za zadanie walkę z wszelkimi przejawami lichwy i spekulacji artykułami pierwszej potrzeby.

3.

Urzędowi przysługuje prawo wymierzania kar i zastosowywania konfiskaty przedmiotów w drodze administracyjnej, zgodnie z rozporządzeniem moim z dnia 28 Maja 1919 r. w przedmiocie zwalczania lichwy i spekulacji.

4.

Urząd walki z lichwą i spekulacją składa się z prezesa i dwóch członków, mianowanych przez Komisarza Generalnego Cywilnego Ziem Wschodnich.

5.

Terenem działalności Urzędu jest powiat administracyjny, względnie miasto, — wydzielone z powiatu.

6.

Od osądów urzędu do walki z lichwą i spekulacją służy prawo odwołania się w przeciągu dni 7 od dnia ogłoszenia osądu do Komisarza Okręgowego, którego orzeczenie jest ostatecznym.

7.

W wykonywaniu zadań i prawomocnych osądów Urzędu walki z lichwą i spekulacją są mu pomocne wszelkie organy władz administracyjnych, policyjnych i municypalnych.

8.

Regulamin wewnętrzny, etaty i szczegółowe przepisy wykonawcze Urzędu walki z lichwą i spekulacją określi osobne rozporządzenie.

9.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze, podległym Komisarjatu Generalnemu Cywilnemu Ziem Wschodnich z dniem ogłoszenia.

Generalny Komisarz Cywilny
OSMOŁOWSKI

POLIKLINIKA i SZPITAL

Litewskiego Stowarzyszenia Wileńska, 28. Pomocy Sanitarnej. W POLIKLINICE przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgiczn., oczu, gardła, uszu, nosa, zębów; od 9—2 p.p. i od 4—7 wiecz. W szpitalu wydział wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Robione są wszystkie operacje.

ROZPORZĄDZENIE № 21.

Komisarza Generalnego Cywilnego Ziem Wschodnich.

W przedmiocie zarządu majątków opuszczonych, oraz zasiewów, dokonanych przez władze okupacyjne.

Na mocy rozkazu Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z dnia 12 maja 1919 roku o organizacji Zarządu Cywilnego na obszarach wschodnich, zajętych przez Wojska Polskie, zarządzam co następuje:

§ 1.

Majątki ziemskie, opuszczone przez właścicieli lub dzierżawców, którzy do dnia 30 czerwca 1919 roku na miejsce nie powrócą lub swych prawnych zastępców nie wyznaczą, zostaną przez władze administracyjne oddane w dzierżawę na dobro ich prawnych posiadaczy.

Dochodzenie pretensji i odszkodowań w drodze prawa cywilnego z powodu zarządzeń władz administracyjnych w danym przedmiocie wydanych jest niedopuszczalne.

§ 2.

Zasiewy, dokonane przez władze okupacyjne niemieckie lub austriackie w administrowanych przez nie majątkach, stanowią własność prawnych posiadaczy tych majątków.

Osobne rozporządzenie określi specjalnie obowiązki posiadaczy zasiewów, w art. 2 niniejszego rozporządzenia wymienionych, pod względem dostarczenia kontyngensu zboża dla potrzeb urzędów aprowizacyjnych.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na obszarze administracyjnego Okręgu Wileńskiego z dniem ogłoszenia.

§ 4.

Rozporządzenia Generalnego Komisarza cywilnego w przedmiocie zarządu majątków opuszczonych z dnia 8 marca 1919 roku, oraz w sprawie zasiewów, dokonanych przez władze okupacyjne w administracyjnym Okręgu Wileńskim nie będą stosowane.

Obwieszczenie Komisarza powiatu Wileńskiego z d. 20 maja 1919 r., oraz wszystkie sprzeczne z niniejszym zarządzeniem, wydane na obszarze Okręgu Wileńskiego, znoszą się.

Komisarz Generalny Cywilny Ziem Wschodnich J. Osmołowski.

Wilno, 28 Maja 1919 r.

OGŁOSZENIA.

Do wynajęcia na letnisko MIESZKANIA, zaopatrzone we wszelkie wygody, o 6-ciu i 3-ch pokojach, oraz 1 pokój umeblowany. Ogłądać po 6-ej g. Rosa, ul. Białostocka, 6 m. 3.

D-r J. RAFES

— choroby wewnętrzne i dziecięce. —
§ to Jerska, 44, od 1—3 i 5—7.

Pokój do wynajęcia z elektrycznością, umeblowaniem i wszelkimi wygodami.
I Portowa, 6-b. 1.

Pianino chce nabyć.

Ołerty składać w administracji „Głosu Litwy”.

BIURO TAKSACYJNO-MIERNICZE PRZYJMUJE ROBOTY codziennie 12—2 p.p. 5—7 wiecz. Ostrobramska 7—9.

Litewskiego Stowarzyszenia Wileńska, 28. Pomocy Sanitarnej.

W POLIKLINICE przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgiczn., oczu, gardła, uszu, nosa, zębów; od 9—2 p.p. i od 4—7 wiecz. W szpitalu wydział wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Robione są wszystkie operacje.